X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 13)**
z dnia 27 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 13)

27 czerwca 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Nowym Jorku;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Los Angeles;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Mediolanie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Gloria Kamińska** kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Mediolanie, **Paulina Kapuścińska** kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Los Angeles, **Mateusz Sakowicz** kandydat na stanowisko konsula generalnego RP w Nowym Jorku.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich gości. Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam obecnych gości: pana Władysława Teofila Bartoszewskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią Justynę Chrzanowską dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ, panią Martę Zielińską dyrektora Biura Spraw Osobowych MSZ, pana Mateusza Sakowicza kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Nowym Jorku, panią Paulinę Kapuścińską kandydatkę na stanowisko konsula generalnego RP w Los Angeles i panią Agnieszkę Kamińską kandydatkę na stanowisko konsula generalnego RP w Mediolanie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje trzy punkty, zaopiniowanie właśnie tej trójki kandydatur na stanowiska konsulów.

Szanowni państwo, dla usprawnienia przebiegu proponuję na wstępie wysłuchać prezentacji wszystkich kandydatur i przeprowadzenia dyskusji, a następnie zaopiniowanie kandydatur w części zamkniętej posiedzenia. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraża zgodę na taki tryb. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Wiem, że pan minister ma ograniczony czas, więc też bardzo bym prosił, żeby maksymalnie wykorzystać pana ministra w ciągu 30 minut, bo chyba też Komisja Spraw Zagranicznych za chwilę.

Głos z sali:

Już trwa godzinę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak, ale pan minister nie będzie w dwóch miejscach równolegle.

Oddaję głos panu, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, gwoli sprostowania, nie idę na Komisję Spraw Zagranicznych tylko na Komitet Stały KPRM, gdzie pierwszy omawiany punkt jest zgłoszony przez MSZ, więc trochę byłoby niezręcznie, żebym był nieobecny. Bardzo przepraszam za to, ale to nagle wynikło.

Dziękuję bardzo za zaproszenie na Komisję. Pierwszym punktem, który się do mnie odnosi, jest omawianie kandydatów na konsulów generalnych Rzeczypospolitej Polskiej w trzech lokalizacjach. Mamy tutaj trzech doskonałych kandydatów, którzy doskonale znają teren, na który mają się wybierać.

Zaczniemy od kandydata pana Mateusza Sakowicza, który jest zawodowym dyplomatą. Zaczął karierę dyplomatyczną prawie 20 lat temu w 2006 r. i przeszedł przez najrozmaitsze części MSZ, przez Departament Zagranicznej Polityki Ekonomicznej, Departament Polityki Bezpieczeństwa. Reprezentował Rzeczpospolitą Polską w Stałym Przedstawicielstwie Unii Europejskiej przy Narodach Zjednoczonych i tutaj jest najbardziej rzeczowa część jego doświadczenia, dlatego że spędził dłuższy czas jako przedstawiciel Polski właśnie przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku. Jak to policzyć, to było około 10 lat na stanowiskach III sekretarza, eksperta, II sekretarza, radcy, naczelnika, w końcu zastępcy dyrektora i zastępcy kierownika placówki, jako radca minister w samym Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku. W związku z tym doskonale zna problemy nowojorskie, zna miasto. Zajmował się również problematyką humanitarną, co nie jest bez znaczenia w tym kontekście i współpracował z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku przy organizacji wizyt państwowych wysokiego szczebla. Ma wyjątkowo dobre kwalifikacje do tej roli.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych rekomenduje tego kandydata na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo dostali, jak zakładam, wszystkie materiały w tej sprawie i tutaj jest rzecz zupełnie, moim zdaniem, oczywista. Przy czym pan kandydat, bo to też nie jest bez znaczenia w takiej sytuacji, mówi płynnie po angielsku, francusku i niemiecku.

Jeśli chodzi o drugą kandydatkę panią Paulinę Kapuścińską, to pracuje w administracji państwowej od 1999 r. i zaczęła od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, od 2001 r. jest urzędnikiem służby cywilnej. Wraz z zespołem do spraw negocjacji europejskich przeszła z KPRM do Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod koniec 2001 r. Ma ponad 21-letnią praktykę w administracji publicznej, gdzie awansowała na coraz wyższe szczeble. Była związana z Polonią, po pierwsze, jako konsul do spraw Polonii, edukacji, prasy w Los Angeles. Była oprócz tego konsulem generalnym w Los Angeles w latach 2007–2009, konsulem generalnym w Chicago w latach 2012–2016. Potem poszła w troszkę inną stronę i pracowała w Banku Gospodarstwa Krajowego, jako dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych, a następnie przeszła do spółki Pelion SA, gdzie pracowała jako dyrektor do spraw Public Affairs, koncentrując się na projektach w sektorze służby zdrowia. Co istotne, zaczęła tam pracować w momencie, kiedy wybuchła wojna na Ukrainie. Spółka, w której pracowała, w której była dyrektorem, zorganizowała wówczas bezprecedensową pomoc dla uchodźców z Ukrainy humanitarny program Health4Ukraine, który pani kandydatka Paulina Kapuścińska współtworzyła. Z racji tego, że była już w Los Angeles konsulem generalnym, jest tam dobrze znana. W związku z tym ponownie rekomendujemy panią Paulinę Kapuścińską na stanowisko konsula generalnego RP w Los Angeles.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

W Chicago.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Proszę?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

W Chicago.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

W Los Angeles.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan minister dobrze powiedział.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Chyba, że pan minister Dziedziczak ma inną wiedzę, znaczy lepszą w tej materii.

Odnotować należy, że oczywiście pani kandydatka mówi również płynnie po angielsku i francusku.

Trzecia kandydatka pani Agnieszka Gloria Kamińska ma ogromne doświadczenie międzynarodowe jako naukowiec, jako osoba, która od wielu lat jest związana nie tylko z Maltą, gdzie była konsulem honorowym Malty w Polsce przez lat 12, jeśli dobrze pamiętam, ale również z Włochami, na temat których pisała wiele prac naukowych. Tak się składa, że pani Kamińska miała również prawo funkcjonować jako prawnik we Włoszech. Zna doskonale prawo włoskie, była zarejestrowana jako włoski prawnik, co ma duże znaczenie dla pracy konsula generalnego z powodów oczywistych. Jak ktoś zna doskonale i ma prawo wykonywać czynności prawne w kraju, w którym jest akredytowany, to zdaje się zostało jej to zawieszone, ale umiejętności posiada. Wykłada do tej pory na uniwersytecie włoskim, jako członek senatu i profesor wizytujący w Università Popolare degli Studi di Milano we Włoszech. Zna oczywiście płynnie włoski, angielski i niemiecki.

Zna doskonale sytuację włoskiej Polonii, której mamy we Włoszech około 100 tysięcy, z czego ponad jedna czwarta około 28 tys. jest zarejestrowanych w okolicach Mediolanu. Pani Kamińska jest kandydatką na stanowisko konsula generalnego RP właśnie w Mediolanie. Zajmowała się przez wiele lat sprawami Polonii, również tej starej Polonii z lat wojny i potem z lat 1956–1968, i nowszej Polonii z okresu „Solidarności". Jest osobą, która doskonale porusza się w sprawach prawa cywilnego i praw człowieka. Funkcjonowała aktywnie w sferze kontaktów międzynarodowych i zajmowała się również kwestią dyplomacji gospodarczej, co też może być tam przydatne. Wiele jej prac naukowych koncentrowało się wokół ustroju i praw jednostki we Włoszech, co jest rzeczą tutaj adekwatną. Przy okazji muszę powiedzieć, że pan prezydent Andrzej Duda nagrodził ją medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, a pan prezydent Krakowa Jacek Majchrowski odznaką Honoris Gratia.

Przytoczone okoliczności kwalifikacji naukowych, zawodowych, językowych i jej wieloletni pobyt we Włoszech, jej udokumentowane doświadczenia akademickie i to, że reprezentowała Republikę Malty, jako konsul honorowy w Krakowie, pozwala nam rekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pani dr Kamińskiej na objęcie urzędu konsula generalnego RP w Mediolanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym teraz kandydatów o krótką, naprawdę bardzo krótką prezentację w tej samej kolejności, w której przedstawił pan minister. Dostaliśmy wszyscy notki biograficzne, więc mieliśmy czas, żeby się zapoznać. Bardzo proszę w tej kolejności, czyli w pierwszej kolejności pan Mateusz Sakowicz.

Kandydat na konsula generalnego RP w Nowym Jorku Mateusz Sakowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję na wstępie za przedstawienie mojej kandydatury w tak życzliwych słowach przez pana ministra Władysława Teofila Bartoszewskiego. Traktuję to jako zobowiązanie i pewien kredyt zaufania. W istocie jest tak, że szereg lat mojej kariery zawodowej związałem z Nowym Jorkiem, z dość istotną przerwą trzyletnią na pełnienie funkcji w centrali w ostatnich latach. Natomiast dziś mam przyjemność wypowiadać się do państwa, powiedzmy, w kapeluszu zastępcy stałego przedstawiciela przy Narodach Zjednoczonych właśnie w tym mieście.

Cóż mogę powiedzieć? Otóż darzę sympatią zarówno oczywiście miejsce, w którym przyszło mi pracować tyle lat, jak i kraj, a to jest chyba warunek sine qua non,

żeby wykonywać dobrze swoją pracę, czy to w roli dyplomaty, czy konsula. Zresztą to są zawody bardzo zbliżone i przenikające się. Zawsze interesowałem się problematyką Polonii, także gdy pracowałem przed laty w Irlandii, a był to czas masowej migracji. Teraz również w zasadzie zawsze losy Polonii i aktywności na tym polu były mi bliskie. Zresztą na miarę moich możliwości i czasu starałem się też angażować z jakimiś nawet niezupełnie małymi sukcesami na tym polu przed laty. Mogę powiedzieć trochę anegdotycznie, ale żeby dać jakiś przykład materialny tej aktywności, udało mi się kilka lat temu być współorganizatorem przetransportowania, a najpierw pozyskania do Polski, do Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu pojazdu pancernego z II wojny światowej, który służył we Włoszech. Teraz cieszy oko odwiedzających muzeum w bliskim mi Poznaniu.

Wracając do Polonii, jak doskonale Wysoka Komisja zdaje sobie sprawę, liczebnie to jest potężna siła. W okręgu konsularnym, który będę, mam nadzieję, miał przyjemność obsługiwać, jest ponad 3 mln głównie Amerykanów polskiego pochodzenia, drugie, trzecie pokolenie, więc potencjał jest rzeczywiście wydawałoby się ogromny. Teraz jak z niego czerpać, jak korzystać? Jest to takie trochę ustawiczne zadanie. Muszę powiedzieć od razu, że identyfikuję jasno pewne wyzwanie dla siebie, dla mojego zespołu w przyszłości, dla nas wszystkich pewnie, jak tu siedzimy. Otóż na pewno taką lukę pokoleniową, obserwowałem powstawanie tego zjawiska na przestrzeni ostatnich lat. Co mam na myśli? Otóż szereg organizacji polonijnych, prężnie nawet działających, realizuje swoje zadania siłą, energią osób, które zbliżają się do wieku emerytalnego. Nieco brakuje nam dopływu młodej krwi. Jest to prawdopodobnie naturalny proces, ponieważ wielu Amerykanów polskiego pochodzenia wiąże swoją przyszłość bardziej z tą ojczyzną, w której się urodzili, znają Polskę z opowiadań rodziców, dziadków, z wizyt letnich. Natomiast gdzieś ta erozja w związku z Polską niestety, uważam, postępuje. I teraz co z tym fantem zrobić? Chciałbym Wysokiej Komisji móc przedstawić jakieś cudowne rozwiązanie. Jeszcze go nie wypracowałem, natomiast bardziej żmudnym rozwiązaniem, wymagającym czasu i determinacji jest po prostu praca organiczna.

Mamy w moim okręgu konsularnym potencjalnym 70 szkół polonijnych, zresztą w głównej mierze funkcjonujących przy parafiach. Tutaj muszę skomplementować działalność duszpasterstwa na tym polu, ponieważ przy całej właśnie takiej dyfuzji społeczeństw polonijnych, nasi rodacy czy Amerykanie polskiego pochodzenia też się przemieszczają, czy w obrębie USA, część z nich wybiera powrót do kraju. Jest to trudne wyzwanie, żeby te skupiska, które nie są tradycyjnie już zlokalizowane w tych miejscach, gdzie funkcjonowały jeszcze nawet 20 lat temu, gdy miałem okazję być pierwszy raz w USA, a powiedzmy obserwuję to już od dobrych kilkunastu. Jest to na pewno szalenie duże zadanie, wsparcie edukacji, dotarcie właśnie za pośrednictwem szkół. Znakomicie działają na przykład hufce w Nowym Jorku. Pamiętam chociażby wydarzenie przy okazji Dnia Myśli Braterskiej, więc to jest też taki naturalny nośnik pamięci historii kultury polskiej. Troszeczkę trudniej, myślę, jest właśnie ze starszymi już nieco osobami, mam na myśli nastolatki czy studentów.

Jeśli chodzi o studentów, to tu też widzę duży potencjał do eksplorowania właśnie przez konsula generalnego, przez konsulat. Otóż identyfikuję ewidentnie wyzwanie w postaci dotarcia przez całe spektrum uczelni wyższych amerykańskich właśnie do Amerykanów, którzy gdzieś mają polskie korzenie i powinni rozważyć na przykład odbycie części studiów w Polsce. Może w ogóle swoją karierę zawodową w Polsce, może po tej części kariery zawodowej powrót do Stanów i realizowanie się. Jeśli w administracji, to wreszcie damy zadość tym naszym postulatom, żeby właśnie Polonusi czy nasi obywatele gdzieś tam wpływali nawet na poziomie radnego, zanim zostaną gubernatorami. Jasne, kojarzymy Yale i Harvard. Uczelni jest bardzo wiele i chciałbym po prostu tam dotrzeć i sprezentować wizerunek współczesnej, dynamicznej Polski. Myślę, że mamy pewne mity i skojarzenia zbudowane co do Stanów Zjednoczonych, ale ostatnie 30 lat, sukces transformacji, dynamika jaka towarzyszy rozwojowi Polski, jest absolutnie, uważam, fenomenalna. I to naprawdę robi na Amerykanach wrażenie, ponieważ jest to też kraj oczywiście zbudowany przez migrantów, emigrantów, gdzie etos pracy ma kolosalne, symboliczne znaczenie.

Może tyle odnośnie Polonii, ale tu jeszcze tytułem uzupełnienia. Mamy poza konsulatem nowojorskim cztery inne konsulaty. Zwierzchnictwo polityczne ambasady w Waszyngtonie. To jest szalenie istotne, aby wykorzystywać efekt synergii. Pewnie moglibyśmy mieć więcej tych placówek, ale nie mamy ich znowu najmniej. Jesteśmy tam liczącą się siłą dyplomatyczno-konsularną. W moim przyszłym okręgu mam też troje konsulów honorowych. Być może należy sięgnąć głębiej. Może są osoby, które rzeczywiście dają rękojmię wykonywania dobrze tej roli i też stanowią wówczas naturalne wsparcie konsula, bo do nich czy to trafia biznes, czy trafia na przykład właśnie klient konsularny szukający rady. Nie chcę państwa zanudzić statystykami, macie to wszystko w dokumentacji. Jest to pełne spektrum usług dla Polonii. Możecie do tego oczywiście sięgnąć i myślę, że to jest właśnie taki pełen asortyment możliwych działań na rzecz Polonii. Oczywiście ustawicznie należy skracać kolejki, one zdaje się są względnie opanowane, nie czeka się tam długo na dokumenty, to działa bardzo sprawnie.

Bardzo płynnie przechodzę do kolejnego punktu, jeśli państwo pozwolicie, wsparcie biznesu, współpracy ekonomicznej. Tylko symbolicznie, bo mam tuzin pomysłów. Natomiast nie zaskoczę Wysokiej Komisji pierwszym produktem, który zamierzam wspierać, czy produktami, które chciałbym wspierać odnośnie do eksportu do USA, jest to nasza żywność. Jest to absolutnie fenomenalny zasób. Nie dalej jak dwa dni temu w Nowym Jorku skończyły się takie targi żywnościowe Fancy Foods. Miałem okazję kiedyś na nich pracować kilka lat temu i tam jest po prostu ogromny potencjał na żywność, którą my traktujemy jako standardową, a w zestawieniu z wysokoprzetworzoną żywnością, to jest produkt jakkolwiek powiemy bardziej luksusowy, na pewno zdrowszy. Nasze produkty, muszę się z państwem podzielić, już wychodzą poza półki etniczne, one trafiają rzeczywiście do sieci. Tutaj postawię kropkę w tym wątku, ale uważam, że to jest bardzo, bardzo cenny obszar do wsparcia naszych przedsiębiorców.

W drugą stronę z kolei, co nas interesuje z USA, na pewno transfer kapitału. Usługi, jakie Polska może zaoferować, dam jeden przykład, w kontekście turystyki zdrowotnej, jakkolwiek brzmi ten termin, czy uzdrowiskowej, są także fenomenalne w zestawieniu z tym, co oferuje przeciętny przedsiębiorca amerykański w tym obszarze. Mamy doskonale wykształcone kadry, znakomite wyposażenie, więc tutaj to nie jest wyłącznie usługa, produkt dla naszego obywatela mieszkającego w USA, czy Polonii amerykańskiej. Uważam, że należy to łączyć z turystyką w takim sensu largo znaczeniu, albowiem – tu też mikrodygresja – w 2023 r. Polska została wskazana przez CNN, jako najatrakcyjniejszy kierunek turystyczny na świecie. Po prostu CNN rekomenduje Amerykanom przyjazd do naszego kraju. Jest to kapitalny w ogóle kapitał, taki czysto, bym powiedział, miękkiego oddziaływania, soft power, na tym należy na pewno też budować.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo bym prosił o możliwe skrócenie.

Kandydat na konsula generalnego RP w Nowym Jorku Mateusz Sakowicz:

Tak jest.

Jeśli mowa o soft power, to oczywiście wsparcie kultury. Mamy Instytut Kultury Polskiej – to bliska współpraca, synergia.

Przechodząc do konkluzji. Z wyzwań tu i teraz w perspektywie najbliższego roku wybory prezydenckie, to jest takie konkretne zadanie dla konsula, dla urzędu, także korespondencyjne. Oprawa medialna wszystkiego, co robimy, czyli komunikowanie tego Polonii państwa przyjmującego. Dziękuję serdecznie za państwa uwagę, za państwa potencjalne pytania, które rzecz jasna będę starał się jak najlepiej zaadresować. Polecam się państwa życzliwej opinii. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią Paulinę Kapuścińską.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Los Angeles Paulina Kapuścińska:

Dzień dobry państwu. Panie posłanki, panowie posłowie, postaram się w sposób zwięzły przedstawić plan pracy w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles. Zacznę od króciutkiej charakterystyki. Konsulat Generalny RP w Los Angeles okrę-

giem konsularnym obejmuje 12 zachodnich stanów. W skład wchodzą tak odległe stany jak Alaska czy Hawaje i zamieszkuje ten teren nieco ponad milion osób polskiego pochodzenia. W ostatnich dekadach nie odnotowano znaczącego napływu nowych imigrantów z Polski. Zatem osoby, które zamieszkują ten okręg konsularny, są potomkami poprzednich fal migracji, w szczególności ostatnią dużą z okresu stanu wojennego, z początku lat 80., a także wcześniejszą, to jest z okresu II wojny światowej, w trakcie i po.

Warte odnotowania jest, iż od mniej więcej dwóch dekad zauważalne jest zjawisko wewnętrznej migracji Polonii amerykańskiej, głównie z terenów szeroko rozumianej metropolii Chicago głównie do stanów Arizona, Colorado czy ostatnio do Las Vegas w Nevadzie. Na tym tle obserwujemy interesujące trendy rosnącej liczby, po pierwsze, młodych Polaków studiujących na amerykańskich uczelniach, a po drugie, profesjonalistów z Polski zatrudnianych w amerykańskich korporacjach, uczelniach czy w biznesie filmowym i rozrywkowym. Osoby te znajdujemy przede wszystkim w ośrodkach Los Angeles, San Francisco, szeroko rozumianej Dolinie Krzemowej czy Seattle.

Ośrodkami życia Polonii wyróżniającymi się szczególną aktywnością są właśnie Los Angeles, San Diego, San Francisco, Phoenix, Denver, Seattle czy Portland, ale oczywiście to nie jest wyczerpująca lista. Należy mieć na uwadze, że są to zarówno środowiska polonijne osób mówiących biegle po polsku, jak również nieznających języka polskiego, niemniej bardzo głęboko i szczerze zaangażowanych, zainteresowanych polską historią, kulturą czy kultywowaniem polskich tradycji.

Fundamentalnym zadaniem konsulatu jest niesienie pomocy Polakom za granicą. Trzeba zauważyć, że liczba turystów z Polski w ostatnich latach rośnie bardzo wyraźnie, zwłaszcza dotyczy to okresów wakacyjnych, ale nie tylko. Rzecz jasna pociąga to za sobą wiele zdarzeń losowych, sytuacji, w których pomoc konsula z Los Angeles jest niezbędna, bez względu na te ogromne odległości. Właśnie tu często jest bardzo cenna asysta konsulów honorowych. Jest w tym okręgu siedem konsulatów honorowych. Mam nadzieję, że będziemy mogli tę sieć rozszerzyć.

Przy rozpatrywaniu założeń kierunkowych planowanych działań, wzięto pod uwagę tę specyfikę okręgu konsularnego, potrzeb Polonii, a także wyzwań cywilizacyjnych przed jakimi stajemy. Plan pracy konsulatu i jego działania muszą uwzględniać założenia polskiej polityki zagranicznej i na bieżąco realizować zadania zgodne z polską racją stanu. Zatem, jako najważniejsze kierunki planu pracy konsulatu w Los Angeles proponuję, zapewnienie sprawnego funkcjonowania urzędu konsularnego w zakresie pryncypiów konsularnych, jakimi są wydawanie paszportów, paszportów tymczasowych, spraw obywatelskich, spraw prawnych, wydawania wiz i udzielanie pomocy konsularnej. Polskie szkolnictwo, dzieci i młodzież, wspieranie w krzewieniu języka polskiego, nauki polskiej historii, geografii, literatury. W okręgu konsularnym działa 12 społecznych szkół, do których uczęszcza około 1100 uczniów. Kultywowanie polskiej kultury z akcentem stawianym na dzieci i młodzież – nie tylko, ale przede wszystkim – tu postrzegam, jako najważniejszych partnerów polskie harcerstwo, folklorystyczne zespoły polonijne i towarzystwa sportowe. Mamy w tym zakresie cudowną, wspaniałą ambasadorkę polskości Igę Świątek, ale nie tylko, rzecz jasna.

Kolejne, nauka o Polsce w amerykańskich ośrodkach akademickich. Oczywiście takimi głównymi jak University of California w Los Angeles, University of Southern California, ale tu też wskazałabym katedrę polskich studiów na Wydziale Slawistyki na Uniwersytecie Waszyngtona w Seattle – to wieloletni proces, który doprowadził do powołania tej katedry.

Polska wśród Amerykanów. Ze względu na specyfikę tego okręgu, gdzie środowiska polonijne nie są tak skoncentrowane jak na Midwest czy na Wschodnim Wybrzeżu, wydarzenia, którymi chcemy zainteresować na temat Polski i polskości, muszą być również uniwersalne i zrozumiałe dla Amerykanów, i tak bym chciała to realizować. Naturalnym partnerem będzie Polish Music Center, Festiwal Paderewskiego w Paso Robles, festiwale filmowe w Los Angeles, Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Denver, którego główną nagrodą jest nagroda imienia Krzysztofa Kieślowskiego i inne.

W przyszłym roku obchodzimy 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej. Chciałabym, żeby ta okoliczność była ważnym przyczynkiem do tego, żebyśmy mówili i odkła-

mywali stereotypy i w ogóle edukowali środowisko amerykańskie na temat wkładu Polaków w II wojnę światową i również to, co się wydarzyło po zakończeniu, gdzie koniec wojny dla nas był początkiem nowej opresji, bo ta wiedza jest ciągle niewystarczająca.

Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej, to jest taki uniwersalny przyczynek do mówienia i organizowania różnych wydarzeń wespół z innymi krajami, tu naturalnymi partnerami jest Dania czy Cypr ze względu na trójkę, ale nie tylko. Co ciekawe, w 2022 r. otwarto Delegaturę Unii Europejskiej w San Francisco. Myślę, że będzie to dobra okoliczność, żeby mówić o Polsce i znaleźć zainteresowanie mediów również mainstreamowych, które będą mogły naświetlać różne tematy i wątek Polski, w ogóle roli tej części świata na arenie międzynarodowej. Również wiążący się z tym punkt, to nowe oblicze Polski. Zależy mi na tym, żebyśmy promowali Polskę, jako kraj, który jest źródłem innowacyjnych rozwiązań technologicznych, naukowych, medycznych. Budowanie synergii świata naukowego i biznesowego między Polską i Stanami Zjednoczonymi. W tym miejscu dobrym tłem i taką wspierającą okolicznością jest wizerunek Polski, jaki został utrwalony w związku z okrutnymi wydarzeniami wybuchu wojny w Ukrainie i nadzwyczajne postawy Polaków i Polski, która od pierwszego dnia przyjęła rzesze, miliony Ukraińców w Polsce. Obrazki w telewizjach amerykańskich, pamiętam Seana Penn, który chodził po Warszawie i opowiadał, że tutaj w tym mieście jest milion uchodźców, a nie ma żadnych obozów uchodźców, nie ma żadnych bezdomnych, miasto jest piękne, a każdy Polak otworzył drzwi swojego domu. Na tej kanwie powinniśmy dalej budować ten pozytywny obraz Polski i oczywiście interesować z zaangażowaniem, a także odpowiedzialnością, jaka ciąży na Polsce w związku z tym konfliktem.

Rozwinięcie kanałów komunikowania się ze środowiskiem polonijnym za pośrednictwem mediów elektronicznych i tradycyjnych, to jest ogromna bolączka. Teren jest olbrzymi i tak banalna rzecz, jak dotarcie z informacją, gdzie będzie lokal wyborczy, czasami okazuje się, że nie dociera do tych, do których powinien. Naszym zadaniem jest przygotować sprawnie i to robiłam, i będę robić, na przykład sprawnie wybory. Jednak wyborcy muszą o tym wiedzieć i tutaj znowu Polonia będzie dla nas fantastycznym partnerem poprzez swoje publikacje, ale również nasze newslettery, które musimy rozsyłać i docierać z nimi do wszystkich środowisk.

Zwiększenie częstotliwości dyżurów konsularnych, to jest naprawdę ogromne wsparcie. Logistycznie jest to duże wydarzenie i zaangażowanie dla placówki, ale to jest fundamentalnie ważne dla osób polskiego pochodzenia mieszkających w tych odległych stanach, kiedy mogą uzyskać nowy paszport czy zaaplikować o paszport dla swoich dzieci, na czym nam szalenie zależy, to jest bardzo ważne. W tym kontekście ponawiam, będę chciała dalej rozwijać sieć konsulów honorowych w tej części Stanów Zjednoczonych.

Na koniec rzecz również stricte konsularna, a mianowicie sprawne przeprowadzenie wyborów. Najbliższe zgodnie z kalendarzem w maju przyszłego roku na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, kolejne do Sejmu i Senatu w 2027 r. Ponad założenia pracy urzędu na zewnątrz, o których powiedziałam przed chwilką, ważnym zadaniem, jakie postrzegam, będzie ułożenie pracy zespołu konsulatu, zważywszy na długotrwały wakat na stanowisku kierownika placówki czy zmiany personalne. Liczę, że doświadczenie w pracy poza administracją, które zdobyłam, a także uzyskanie nowych umiejętności zawodowych, tak zwanych miękkich, ale też i twardych, okażą się tu szczególnie cenne i pomocne. Efektywna praca zaczyna się od zgranego zespołu, szczególnie na tak małej placówce, przy tak ogromnym okręgu konsularnym. Ciąży bowiem na nas wszystkich wielka odpowiedzialność realizacji zadań konsularnych w sposób sprawny i zgodny z prawem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią Agnieszkę Kamińską.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Mediolanie Agnieszka Gloria Kamińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, mam zaszczyt, jako kandydatka na urząd konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mediolanie, przedstawić pod opinię i osąd Wysokiej Komisji główne elementy wizji i zamierzonego sposobu pełnienia tego urzędu, o ile byłabym do jego pełnienia powołana.

Przystępuję do tego zadania ze świadomością, że chodzi o placówkę konsularną o 105-letniej tradycji, w tym od 1927 r. ze statusem konsulatu generalnego. To Tadeusz Marynowski w 1919 r. konsul RP podjął pierwsze czynności urzędowe, jako konsul odrodzonej przed niespełna rokiem II Rzeczypospolitej w Mediolanie. Ponad stuletnia tradycja funkcjonowania polskiej placówki konsularnej w sercu Włoch północnych, a także dokonania i dorobek moich poprzedników na urzędzie konsula RP zobowiązuje i zarazem wyznacza wysoki próg oczekiwań. Oczekiwania te potęguje świadomość, że chodzi o kierowanie placówką w metropolii, gdzie działa 120 przedstawicielstw konsularnych państw z całego globu, zaś granice okręgu konsularnego obejmują obszar zamieszkały przez ponad 10 mln obywateli Republiki Włoskiej, spośród 58 tys. jej stałych mieszkańców, w tym największy odsetek ludności niewłoskiej. Również pod kątem terytorialnym ośmiu zróżnicowanych regionów poprzez Piemont, Valle d'Aosta, Lombardia, Trydent-Górna Adyga, Wenecja Euganejska aż do Emilii-Romanii i Ligurii – w tym trzy z tych regionów mają status specjalny.

Na obszarze okręgu konsularnego funkcjonuje prawie jedna trzecia wszystkich włoskich przedsiębiorstw. Blisko 45% z tych przedsiębiorstw lokuje się na rynku włoskim w oparciu o kapitał zagraniczny. Jeżeli chodzi o wartość eksportu z terenów objętych granicami okręgu konsularnego za 2021 r., sięgnęła ta liczba do 136 mld euro, co przewyższa wartość globalną eksportu niektórych państw europejskich, takich jak Węgry, Portugalia czy Norwegia.

Mam nadto świadomość, że obszar objęty granicami okręgu konsularnego, to wiodący obszar funkcjonowania przemysłu, usług bankowych, finansowych, wymiany handlowej Republiki Włoskiej, ale zarazem jest to drugi po Rzymie, czyli po stolicy, ośrodek aktywności kulturalnej. Główne centrum działalności wydawniczej na Półwyspie Apenińskim, czołowy ośrodek sztuki operowej ze słynną La Scalą, gdzie również, jako była studentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego w Krakowskiej Akademii Muzycznej, w klasie śpiewu solowego, pozwalam sobie wspomnieć, jak również stypendystka włoskiej uczelni Conservatorio di Musica di Stato „Antonio Scontrino".

Mediolan to również centrum mody, designu, nowoczesnej architektury. W granicach okręgu mieszczą się, co wymaga wyjątkowego podkreślenia, najstarsze europejskie ośrodki akademickie. W Padwie, w Bolonii – która również jest mi znana z bliska z uwagi na fakt studiowania i otrzymania dyplomu Master in Law and Economics – ale także niezmiennie od dziesiątków lat oblegana Wenecja z festiwalem w Wenecji i z innymi wydarzeniami w ramach Biennale w Wenecji. Równie renomowane obszary miasta, to przede wszystkim zabytki architektoniczne i muzea włoskie w Genui, Padwie, Weronie, Parmie, Modenie. Trzeba też podkreślić, że północna Italia, obok stolicy kraju, jest też wymarzoną destynacją turystyczną Polaków i to w okresie całorocznym, nie tylko wakacyjnym.

Biorąc pod uwagę konstytucyjne i moralne zobowiązania państwa polskiego do opieki nad obywatelami polskimi i szerzej wszystkimi Polakami, którzy przebywają poza granicami państwa polskiego, mam przekonanie, że poważna część moich i Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie powinności wiąże się z działaniami na rzecz obywateli RP oraz Polonii włoskiej w części zamieszkałej właśnie na terenie okręgu konsularnego.

W obrębie 100 tys. populacji Polaków zamieszkujących bądź też przebywających stale we Włoszech, oficjalnie to 74 tys., 25 tys. nieobjętych wyliczeniami z uwagi na to, że są to często już dzieci posiadające jednocześnie i włoskie obywatelstwo, to ponad 27 tys. jest osób zarejestrowanych na obszarze Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie. Znamienne jest, że ponad trzy czwarte tej populacji stanowią kobiety. W związku z tym traktuję to jako zadanie sprawnej obsługi konsularnej właśnie dla osób stale zamieszkujących bądź też czasowo przebywających we Włoszech i postrzegam jako zasadnicze, wynikające z uregulowań ustawowych i pragmatyki służbowej.

Mam też świadomość, że Polonia włoska jest społecznością nie tylko relatywnie dużą, ale i zróżnicowaną genetycznie nie homogeniczną. Kilkaset osób na terenie okręgu konsularnego liczy tak zwana stara Polonia, a więc przeważająco zstępni oficerów i żołnierzy głównie z Korpusu Wojska Polskiego gen. Władysława Andersa. Dla tej grupy w ograniczonym stopniu praktycznie posługującej się językiem polskim, priorytetem jest uwiecz-

nienie zasług Polaków w oswobodzeniu Półwyspu Apenińskiego, zarówno we Włoszech, jak i w Polsce, czyli budowanie pamięci o zasługach Polaków, m.in. w bitwie o Monte Cassino czy też w wyzwoleniu Bolonii. Formą pamięci jest udział w uroczystościach rocznicowych, troska o stan nekropolii. W tym zakresie swoją rolę postrzegam w kategoriach kontynuacji dobrych praktyk moich przewodników na urzędzie konsula generalnego, a także zgodnie nawet z moim doświadczeniem z kilkuletniego pobytu we Włoszech, dobrych trwających nadal kontaktów z instytucjami Kościoła rzymskokatolickiego zarówno we Włoszech, jak i w Watykanie. Pragnę podtrzymać te dotychczasowe relacje i kontakty z organizacjami polonijnymi, tej historycznej Polonii, nawiązującymi do tradycji kombatanckich.

Kolejne grupy w obrębie Polonii włoskiej to emigranci z lat 50., 60. i emigranci solidarnościowi, którzy doznali trudności w kontaktach z władzami, z instytucjami państwa polskiego w okresie przedtransformacyjnym. Osoby te zdążyły się już przeważnie zaadoptować do bytowania we Włoszech, zintegrować z tą społecznością miejsca swego pobytu. Pomoc dla tych osób polega głównie na podtrzymaniu więzi z kulturą, z językiem polskim, przede wszystkim poprzez wspomaganie szkół polskich i polonijnych. Tutaj w miarę możliwości kadrowych chciałabym zintensyfikować praktyki dyżurów konsularnych w ośrodkach największego we Włoszech północnych skupienia Polonii, a więc poza konsulatem regionalnym, a w miastach takich jak Bolonia, Werona, Bolzano, Genua. Myślę tutaj o takim wsparciu w ramach pomocy konsularnej, dyżurów konsularnych podczas weekendu.

Najliczniejszą zbiorowością wśród Polaków zamieszkujących obszary przynależne do okręgu konsularnego, to emigranci zarobkowi, a w tym roku przypada 20. rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej, a więc również w tym czasie otwarły nam się granice na możliwość pracy zawodowej.

Proszę państwa, przygotowałam bardzo szerokie wystąpienie, jednak z uwagi na ramy czasowe, mam nadzieję, że będzie ono mogło być załączone do stenogramu w formie pisemnej. Moje wystąpienie obejmowało oczywiście takie obszary jak kultura, przede wszystkim również współpraca gospodarcza. Pozostaję do państwa dyspozycji w ramach pytań. Chciałabym tylko podkreślić, że moja dotychczasowa praca naukowa w kontekście prowadzenia badań naukowych głównie we Włoszech nad prawem włoskim konstytucyjnym, ustrojowym, jak i prowadzenie wykładów nie tylko z prawa, ale i z dyplomacji na Uniwersytecie Jagiellońskim i Ekonomicznym, jak i też praktyka we Włoszech właśnie prawnicza w obsłudze często polskich przedsiębiorców napotykających na problemy formalnoprawne, będzie przydatnym doświadczeniem i możliwością stworzenia platformy współpracy, w szczególności z jednostkami na przykład samorządu terytorialnego. Tylko wspomnę, że Kraków jest miastem partnerskim z Mediolanem. Chciałabym zachęcić inne regiony do promocji we Włoszech.

Pamiętam również o turystyce, o intensyfikacji dyżurów również w formie elektronicznej. Odrębnym zagadnieniem byłaby tutaj pomoc dla przewoźników polskich.

Na zakończenie pragnę już tylko wspomnieć o tej zasadzie równego i jednolitego traktowania, która wynika również z konstytucji, jak i właśnie członkostwa w Unii Europejskiej. Jest to bardzo ważne, ponieważ wskazuje na możliwość pomocy polskim obywatelom pracującym we Włoszech, którzy niejednokrotnie doznali pewnych, można powiedzieć, niedogodnień bądź też uwarunkowań prawnych, które nie pozwoliły mi w pełni wykonywać swojego zawodu w ramach swoich kompetencji.

Serdecznie dziękuję państwu za możliwość przedstawienia tej krótkiej charakterystyki i uprzejmie proszę o ewentualne zapoznanie się z pisemną wersją.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Mamy zgłoszenia w dyskusji, pan poseł Giertych, pan poseł Samborski, pani posłanka Gajewska. Proszę bardzo w tej kolejności.

Poseł Roman Giertych (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem przede wszystkim zapytać państwa kandydujących na urząd konsula w Stanach Zjednoczonych o jedno zagadnienie, które, wydaje mi się, w tej chwili w relacjach polsko-amerykańskich, szczególnie jeżeli chodzi o rela-

cje Polonii z konsulatami, ma bardzo istotne znaczenie, mianowicie pomoc konsulów w potwierdzaniu obywatelstwa polskiego. Wydaje mi się, że ta sprawa w tej chwili ze względu na to, że rośnie znaczenie Polski i rośnie znaczenie Unii Europejskiej w planach młodych Amerykanów, jeżeli chodzi o wyjazdy na studia, praca, to zagadnienie potwierdzenia obywatelstwa będzie miało bardzo istotne znaczenie.

Chciałbym państwa zachęcić do tego, żebyście w tej swojej pracy spróbowali w jakiś sposób stworzyć strukturalną możliwość, po pierwsze, informowania tych ludzi, bo oni często nie wiedzą, że w ogóle z punktu widzenia prawa polskiego są polskimi obywatelami. Nie mają w ogóle tej świadomości, że polska zasada prawa krwi jest zupełnie odrębna od zasady anglosaskiej. W związku z tym często mogą nie mieć świadomości tych swoich uprawnień. Po drugie, że mogą się ubiegać o to potwierdzenie. Po trzecie, nawet jeżeli już to wiedzą i chcą się ubiegać, nie mają świadomości jakie są trudności, a szczególnie jeżeli chodzi o stronę w relacjach z USA, że największą trudnością jest uzyskanie informacji często o przodkach, o tym, że nie służyli w armii Stanów Zjednoczonych. Natomiast już pojawiają się takie możliwości organizacyjne, aby z wojska Stanów Zjednoczonych uzyskać tego typu poświadczenia. Myślę, że konsulaty polskie powinny wypracować ścieżkę do administracji amerykańskiej, aby to po prostu łatać, bo czasem osoba, która nie ma doświadczenia prawniczego, ani nie ma doświadczenia administracyjnego, może nie być w stanie przebrnąć tych trudności administracyjnych. Do tego bym zachęcał, pan minister wyszedł na chwilę, ale również ministerstwo, abyście państwo rozważyli to, jako pewnego rodzaju program ministerialny w tym zakresie, aby takie kontakty z władzami nie tylko amerykańskimi, ale przede wszystkim amerykańskimi, miały miejsce. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Szanowne prezydium, Wysoka Komisjo – pana ministra nie ma – przedstawiciele ministerstwa, proszę państwa, analiza tych notek biograficznych oraz programy przedstawione przez kandydatki, w tej chwili zajmę się paniami w tym sensie, że panie mi się wpisują w taki etos kobiet wyjątkowych czy niewiast niepospolitych, bowiem same życiorysy i dokonania życiowe pań, tak w mojej świadomości sytuuję. Chcę powiedzieć, że rozwój pani Agnieszki Glorii Kamińskiej, ten rozwój naukowy był stymulowany rzeczywistością włoską, tą uniwersytecką, kulturalną, historyczną i jako pokłosie mamy tutaj imponujący wykaz publikacji naukowych, świadczący o znajomości realiów włoskich. Do tego, te osobiste kontakty uprawniają mnie do przypuszczeń, że odnosiła pani też sukcesy w tak zwanej dyplomacji społecznej, czyli teraz przechodzi pani do dyplomacji zawodowej.

Cieszę się bardzo, że pani podkreśliła, że wątki gospodarcze będą w centrum pani uwagi, ale też związki kulturalne. Cieszy mnie ta refleksja historyczna nad tą historią konsulatu, bo rzeczywiście 100 parę lat funkcjonowania konsulatu, to jest zobowiązanie, to jest to dziedzictwo, do którego warto nawiązać. Jestem przekonany po prostu, że przysłuży się pani dobrze sprawie tych relacji polsko-włoskich i Polaków tam mieszkających – to nawiązanie do 2 Korpusu Polskiego gen. Andersa. Jest to wielce rokujący program, bardzo imponujący.

Chcę również powiedzieć, że jeśli chodzi o panią Paulinę Kapuścińską, to sam wykaz zajmowanych stanowisk dowodzi tego, że mamy do czynienia z zawodową dyplomatką, która zajmowała odpowiedzialne stanowiska, a znamy rzeczywistość MSZ. Sam pracowałem parę lat w MSZ i wiem, że przypadkowo się nie awansuje, nie zajmuje się kierowniczych stanowisk. Każde nowe, kolejne stanowisko wzbogaca wiedzę i doświadczenie. I to, że pani też tak zręcznie powiedziała o tym, że nie neguje dorobku poprzedników, tylko chce pani kontynuować na przykład współpracę z konsulami honorowymi, którzy byli. Ma pani ambitny program pracy w Los Angeles.

Zresztą chcę powiedzieć, że cała trójka państwa, w moim odczuciu, gwarantuje wysoką jakość i działalność dyplomatyczną najwyższej próby jakości na tych stanowiskach, które państwo w przyszłości zajmą. Również mogę pogratulować MSZ i jeżeli

MSZ będzie przychodził na Komisję z takimi kandydatami, będzie dobry klimat, będzie życzliwość, będzie aprobata. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Gajewska, a następnie pani posłanka Nowicka.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję serdecznie za to przedstawienie. Również dołączam się do tych peanów przed chwilą przedstawionych przez pana posła. Natomiast zabrakło mi w państwa wystąpieniu, chyba że nie dosłyszałam, elementu edukacyjnego. Otóż jednym z najważniejszych elementów działalności Polonii jest kształcenie Polaków za granicą i krzewienie kultury polskiej. Tym samym pragnę państwu zwrócić szczególną uwagę na kontakt z nauczycielami, którzy zarówno z jednej strony stanowią bardzo dużą grupę pracującą w ORPEG, w szkołach tych ORPEG, z drugiej strony bardzo dużą grupę nauczycieli, którzy pracują w szkołach społecznych, które są finansowane najczęściej przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Marii Kolbego.

Polonia amerykańska jest niezwykle żądna kontaktów i pomocy konsulów. Tutaj w szczególności pragnę zwrócić uwagę pana kandydata na konsula w Nowym Jorku na specyficzną sytuację w Nowym Jorku, gdzie od niedawna istnieje możliwość wprowadzania klas dwujęzycznych finansowanych bezpośrednio z budżetu Nowego Jorku. Polonia prosiła o pomoc w kontakcie, w informowaniu rodziców, w robieniu różnego rodzaju spotkań, ażeby mógł utworzyć się oddział klasowy. Są osoby, które się stricte tym zajmują, oprócz tych osób, które się zajmują samą dwujęzycznością, to tak naprawdę cała Polonia edukacyjna zajmująca się edukacją jest naprawdę żądna spotkań z państwem i chcą, aby państwo byli taką platformą spotkań i porozumienia. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Nowicka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również przyłączam się do tych głosów, które są pod wrażeniem naszych kandydatek i kandydata na stanowiska konsulów. Mam nadzieję, że państwo będą mogli tę misję pełnić. Natomiast mam dwa pytania, chyba najbardziej do państwa lecących do Stanów, aspirujących do stanowisk w Stanach Zjednoczonych, o sytuacji tamtejszej Polonii. Znaczy, z moich doświadczeń z Polonią amerykańską i ze Stanami, widzę pewną, moim zdaniem, lukę, którą warto by wypełnić. Mianowicie, o ile jest wiele działań skierowanych do tak zwanej starej Polonii, troszkę tej folklorystycznej, gdzie tańce, śpiewy, zespoły, itd, to nie ma oferty, a na pewno nie ma wystarczającej, powiedzmy sobie, do nowej Polonii, czyli tej, która jest w Stanach od 20 lat. Są to najczęściej osoby też o określonym profilu zawodowym, są to osoby wykształcone, rozproszone po całych Stanach, nieskupione w jakichś środowiskach polonijnych i też niekoniecznie szukające kontaktów z Polonią.Moim zdaniem, to jest coś, nad czym warto by popracować i pomyśleć w jaki sposób rzeczywiście te kontakty nawiązać i tę Polonię wokół nas skupić. Tylko tak powiem, jak ostatnio byłam w Stanach, też już w ramach Rady Europy i tam na moją prośbę w konsulacie zostało zorganizowane spotkanie z Polonią, które zresztą było kontynuacją innych spotkań, wcześniejszych spotkań, które organizowałam, to rzeczywiście tam się pojawiały takie osoby, które nie bywają często na tych spotkaniach, ale właśnie widać, że im potrzeba kontaktu z czymś bardziej nowym, aktualnym. One chcą być zaangażowane w to, co się w Polsce dzieje, nie wyłącznie tylko w tych wydarzeniach kulturalnych, tylko również też politycznych, wiemy przecież, że głosują itd. Jest to pierwsza rzecz. Bardzo bym zachęcała, zresztą byłabym ciekawa reakcji, czy państwo potwierdzają moją diagnozę i też ewentualnie mają tutaj coś do powiedzenia w tej sprawie. Uważam, że jest tutaj duży potencjał, ale trzeba się zastanowić jak to zrobić.

Druga rzecz, która częściowo się wiąże też z tą diagnozą, ale tylko częściowo. Mianowicie chciałabym również zachęcić do większej aktywności, jeśli chodzi o wymianę Polonii, ale to znaczy właśnie, żeby młodzież polska ze Stanów przyjeżdżała do nas. Wiem,

że są takie programy, ale one najczęściej są organizowane przez jakieś organizacje, fundacje. Nie wiem czy tego typu inicjatywy są podejmowane również przez naszą stronę rządową. Jeśli, to podejrzewam, że na niewielką skalę, a myślę, że kontakty młodych Polako-Amerykanów przyjeżdżających tu na miejsce, to naprawdę kluczowa sprawa, żeby nawiązać kontakty z młodymi ludźmi tutaj w kraju. Więzi takie realne z ludźmi, nie tylko z jakąś tam Polską, tylko z konkretnymi osobami, mogłyby być właśnie tym przyczynkiem również do takiego pogłębienia tych relacji, chęci i woli do tego, żeby być w kontakcie. Takie programy bardzo dobrze się sprawdzają w kontakcie z innymi krajami, bo to jest właściwie dość popularna forma. Wydaje mi się, że tu też jest dużo do zrobienia i bardziej mi właśnie chodzi o to, żeby oni tu przyjeżdżali – choć oczywiście niech Polacy też do Stanów wyjeżdżają, nie mam nic przeciwko temu, absolutnie – żeby to właśnie było elementem integracji, próbowania związania również tej nowej Polonii – bo to chyba była najczęściej młoda, nowa Polonia – tutaj z krajem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piechowiak i później pan poseł Dziedziczak.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zatrzymać się jednak troszeczkę w Mediolanie. Dlatego, że bardzo się cieszę z tej narracji historycznej i tej polonijnej, tylko cały czas państwo pokazujecie kwestie dotyczące Polonii, a istotą pracy konsularnej jest jednak sama pomoc konsularna. Tak jak pani kandydatka dotknęła elementu gospodarczego, czyli pomocy przedsiębiorcom, i tu chciałbym zapytać o współpracę z Zagranicznym Biurem Handlowym w Mediolanie. Jak ona może wyglądać?

Drugi temat jest poważniejszy. Zbliżają się wakacje. Wiecie państwo, że bardzo dużo Polaków jeździ do Włoch, nad Adriatyk czy nad Morze Tyrreńskie, czy zimą chociażby w góry. Chodzi mi o dostępność konsulów w tym momencie, bo doskonale państwo wiecie, czy to z przekazów medialnych, czy z innych, że Polacy spotykają się z tym, że zostają gdzieś tam okradzeni, trafiają do szpitali, mamy zgony, mamy ludzi w aresztach, więc to jest ta najważniejsza praca konsularna, która jest do wykonania.

Pani powiedziała o tej intensyfikacji dyżurów i wymieniła te miasta. O ile się orientuję, to jest czworo bądź pięcioro wicekonsulów w Mediolanie. Czy na okres wakacyjny – szkoda, że pana ministra nie ma – praktykowane było w MSZ to, że na sezony wakacyjne do tych państw, gdzie tych Polaków jest bardzo dużo, na tzw. wykopki, wyjeżdżali pracownicy z MSZ po to, żeby pomóc? Ponieważ potem oczekiwanie Polaków na pomoc w danym państwie jest dosyć duże, a to się wiąże z niesłuszną krytyką i atakiem, jeżeli chodzi o pracę konsularną. Jest to spowodowane małą ilością osób, szczególnie w takich państwach, jak chociażby Włochy. Chciałbym, żeby pani chociaż dwa zdania powiedziała na temat przygotowania do tej pomocy konsularnej, bo ona dotyka bezpośrednio obywatela, który jedzie do tego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Dziedziczak, proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście Komisji, kandydaci, panie ministrze, mam kilka uwag. Omawiamy trzy kandydatury, trzech ważnych konsulatów generalnych, więc pozwólcie państwo, że najpierw kilka ogólnych uwag do kandydatów na naszych konsulów generalnych w Stanach Zjednoczonych. Bardzo dziękuję, bo tu padały w państwa prezentacjach wypowiedzi o edukacji. Muszę powiedzieć, że przed państwem i przed naszymi konsulami w ciągu nadchodzących lat jest wielkie wyzwanie związane ze zmianą pokoleniową naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas przez ostatnie 100, nawet ponad 100 lat z każdym pokoleniem, można powiedzieć, był świeży dopływ krwi polskiej do Stanów Zjednoczonych, Polacy dojeżdżali, pojawiali się w Stanach Zjednoczonych. Od 2004 r., od wejścia Polski do Unii Europejskiej, ta liczba się zmniejszyła. Po prostu przyczyn migracji politycznej na szczęście od 1990 r. nie ma. Natomiast, jeśli chodzi o migrację ekonomiczną, to dużo atrakcyjniejsza jest Unia Europejska, gdzie każdy z obywateli polskich ma te wszystkie prawa,

przywileje związane z rynkiem unijnym. W związku z tym ostatnim aktywnym, silnym pokoleniem pracującym na rzecz Polonii w Stanach Zjednoczonych jest pokolenie stanu wojennego. Tylko problem jest taki, że ci ludzie już mają 60-70 lat i musimy znaleźć następców, ludzi, którzy będą liderami środowiska polskiego w Stanach Zjednoczonych. I tu mam do państwa pytanie, jaki państwo macie pomysł?

Oczywiście edukacja naszych rodaków na bieżąco jest absolutnym priorytetem każdego konsula poza granicami kraju. Myślę, że tutaj ciekawą propozycją mogłaby być promocja studiowania w Polsce, tzn. żeby nasi rodacy ze Stanów Zjednoczonych przyjechali do Polski na studia. Oni są obywatelami polskimi albo nawet jeżeli w jakichś tam okolicznościach utraciliby to obywatelstwo, oni czy ich rodzice, to mają możliwość dość łatwo zdobyć Kartę Polaka, a więc możliwość studiowania w Polsce za darmo. Jeżeli nawet by już byli kolejnym pokoleniem niemówiącym po polsku, znaczy mówiącym na tyle po polsku, aby w tym języku studiować, to mogą relatywnie niedrogo studiować na polskich uczelniach w języku angielskim. Co to nam da? Da nam tak naprawdę dwa korzystne z punktu widzenia interesów Polski scenariusze. Scenariusz pierwszy jest taki, że taki młody człowiek po prostu zakorzenia się w naszej ojczyźnie i zostaje w niej na zawsze. Zyskujemy wtedy młodego obywatela, który utożsamia się z naszą wspólnotą narodową. Możliwe jest także to, że na przykład swoich rodziców, dziadków, na przykład tych, którzy wyjechali w stanie wojennym, jeszcze ściągnie do Polski, że oni przyjadą za nim. Ponieważ głównym powodem tego, że starsi ludzie, którzy wyjechali w latach 80, nie wracają do Polski jest to, że ich dzieci, wnuki żyją w Stanach Zjednoczonych i oni nie chcą się z nimi rozstawać i tutaj mamy wtedy naprawdę dość znaczącą reemigrację.

Natomiast jest jeszcze scenariusz drugi, to znaczy, że oni mimo studiowania w Polsce, tego czasu spędzonego, wracają do swoich domów w Stanach Zjednoczonych. Jednak osoby po pięciu latach studiów w Polsce, gdyby nawet studiowały w języku angielskim, po prostu są wulkanem polskości, są zafascynowani Polską, przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych tak jakby przyjechali z Polski. Czyli mamy tutaj po prostu pewne narzędzie do stworzenia liderów środowisk polskich. Zachęcam państwa do spojrzenia w ten sposób na te kwestie.

Chciałbym też zapytać o państwa pomysł zarówno na wschodnim, jak i na zachodnim wybrzeżu o zbudowanie z naszych rodaków lobbingu politycznego. Przynajmniej kilka stanów w państwa okręgach konsularnych ma status swing state i tu ważne jest to, aby ugrupowania rządzące Stanami Zjednoczonymi rywalizowały o głosy Polaków. Niestety organizacje polskie nie są w szczycie swoich sił i wpływów w tej chwili, biorąc pod uwagę ostatnie 100 lat, więc jaki państwo macie pomysł na to, żeby ten lobbing propolski zwiększyć, żeby namawiać naszych rodaków do tego, żeby sami zostawali politykami amerykańskimi, czy to stanowymi, czy federalnymi? Mamy wyraźny brak zarówno w całym Kongresie, w Izbie Reprezentantów i w Senacie polskich parlamentarzystów czy amerykańskich polskiego pochodzenia.

Trzecie pytanie, mam nadzieję, że to pytanie tylko formalne, bo nic państwo nie mówiliście o współpracy z duszpasterstwem polonijnym, z Kościołem katolickim. Nie wiem czy nie wolno, czy po prostu to było przeoczenie? Mówię o kandydatach do Stanów Zjednoczonych cały czas, więc tutaj tylko taka uwaga.

Jeśli chodzi o panią Paulinę Kapuścińską, to doskonale pamiętam komisję z 2012 r., której byłem członkiem, kiedy opiniowaliśmy kandydatkę do Chicago. Tam pojawiły się kontrowersje związane z artykułami prasowymi. Artykuły te po prostu alarmowały o tym, że są duże niepokoje w środowisku polonijnym, w związku z tym, że na placówkę wraz z panią Pauliną Kopuścińską jedzie jej mąż, także będzie pracował w konsulacie w Chicago, a jest on związany ze Służbą Bezpieczeństwa. Muszę powiedzieć, że rzeczywiście to było fatalnie przyjęte przez naszych rodaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych, w Chicago. Dlatego, że wielu z nich wyjeżdżało z Polski po prostu uciekając przed komunistami i czymś fatalnym było to, że w XXI wieku witał ich konsul, który był związany ze Służbą Bezpieczeństwa.

Poseł Roman Giertych (KO):

To o Berlin chodzi.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Muszę powiedzieć, że w 2016 r., kiedy nadzorowałem również Departament Konsularny, od dyrektorów Departamentu Konsularnego dowiedziałem się wtedy o licznych nieprawidłowościach, mobbingu. Takie miałem informacje od kierownictwa ówczesnego Departamentu Konsularnego i pani Paulina Kapuścińska została wtedy odwołana z funkcji konsula generalnego w Chicago. Chciałbym zapytać, jakie były powody odwołania pani z konsula generalnego w 2009 r. z Los Angeles, bo pani wraca na tę placówkę? Czy pani mąż, który wtedy był konsulem, teraz też jedzie w randze pracownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy teraz nie będzie pracował na placówce?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, myślę, że rozmawiajmy może o kandydatach, a nie o rodzinie kandydatów.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie chodzi o sprawy osobiste, tylko o to, że wtedy to był pakiet, państwo jechali razem i po prostu był duży sprzeciw wobec tego.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jak mąż, mężczyzna, konsul jedzie, to ma bez żony jechać?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Może jechać z żoną, tylko właśnie pytanie, czy ta żona będzie pracować i czy była związana ze Służbą Bezpieczeństwa. Myślę, że to jest interesujące.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dyskryminacja kobiet.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Jaka dyskryminacja kobiet?

Teraz, jeśli chodzi o Mediolan…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój, rozumiem, że jeszcze kończy pan Dziedziczak. Proszę bardzo, pan poseł Jan Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Szanowni państwo, jeśli chodzi o Mediolan, tutaj żadnych, że tak powiem, uwag do partnera życiowego nie mam, a nawet lubię i cenię. Natomiast chciałbym zapytać przedstawicieli Departamentu Konsularnego albo pana ministra, co się stało z aktualną panią konsul generalną? Jaka jest przyczyna jej odwołania? Ona została nominowana niecałe dwa lata temu. Zwyczajowa kadencja trwa cztery lata, więc jaka jest przyczyna tego, że mamy zmianę na tym stanowisku?

Dziękuję pani doktor za prezentację. Uzupełniłbym ją tylko jeszcze mocniej o szkolnictwo. W pani okręgu konsularnym mamy również szkoły ORPEG, mamy szkoły społeczne. Wsparcie dla szkół polskich jest zdecydowanie priorytetem pracy konsula generalnego, zwłaszcza w takim okręgu konsularnym, jak Północne Włochy, jak Mediolan. Mocniej bym zaakcentował miejsca pamięci i pani o tym wspomniała, ale jednak chciałbym tutaj mocno zaakcentować to, że jest to również ważne narzędzie dyplomacji publicznej, jakkolwiek by to brzmiało. Naszym priorytetem jest to, aby do opinii publicznej we Włoszech dotarła informacja o tym, że Polacy wyzwolili Italię, że to dzięki polskim żołnierzom, dzięki polskiej krwi dzisiaj Włochy są wolne. Uważam, że trzeba to bardzo mocno akcentować, zwłaszcza że przed nami 80. rocznica tych batalii: Ankona, Bolonia, Loreto, to wszystko jest jeszcze przed nami i warto to zaakcentować.

Szkoda, że do dzisiaj nie jest rozstrzygnięty konkurs polonijny, bo przez to straciliśmy bardzo wiele okazji na całym świecie, nie tylko we Włoszech, aby Polonia zorganizowała obchody 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino. One były organizowane z dużo mniejszych środków konsularnych w wielu miejscach na świecie. Natomiast ten duży konkurs kilkudziesięciomilionowy do dzisiaj nie jest rozstrzygnięty, a zatem te wszystkie wydarzenia związane z 80. rocznicą Monte Cassino nie zostały w pełni wykorzystane przez błędy Kancelarii Premiera Tuska.

Generalnie bardzo dziękuję pani doktor za tę prezentację, będę głosował za pani nominacją i życzę państwu konsulom powodzenia.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Mamy jeszcze zapisanych troje posłów, posłanki i posła, pan poseł Samborski, pani posłanka Gajewska, pani posłanka Jachira. Jako, że pani posłanka Jachira jeszcze nie zabierała głosu, to może pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że te słowa dotyczące życia prywatnego państwa kandydatek i kandydatów były dla mnie skandaliczne. Naprawdę sobie bardzo nie życzę, aby komentowanie życia prywatnego, dopytywanie się, uwagi o tym czy któryś z posłów ma uwagi do partnera, czy nie ma, to jest naprawdę poniżej jakiejkolwiek krytyki. Co więcej, nie jest to już dzisiaj pierwszy taki przypadek, który posłowie Prawa i Sprawiedliwości prezentują na komisjach, bo przed chwilą skończyła się Komisja Spraw Zagranicznych, gdzie z kolei opiniowaliśmy kandydatów na ambasadorów i padały pytania o to, ile jest narodowości, jakie mają obywatelstwa, czy jeżeli jest podwójne, to czy czuje się na pewno Polakiem i jak bardzo się czuje Polakiem? Stanowczo protestuję przeciwko takim pytaniom, tutaj mamy dyskusję merytoryczną. Państwo kandydaci i kandydatki zarówno na poprzedniej komisji, jak i na tej Komisji odpowiadają bardzo merytorycznie i rzetelnie o swoich planach. Stanowczo protestuję, by w tę merytoryczną dyskusję, której się przesłuchiwałam symultanicznie i na jednej komisji i na drugiej, bo tak mamy tutaj zorganizowaną pracę, włączać życie prywatne i ocenianie kandydatów i kandydatek pod tym kątem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Samborski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja w tym samym duchu, podobnie jak pani marszałek, bo jeśli rozmawiamy, to rozmawiamy ad rem, a nie ad personam, zwłaszcza włączając w to wątki osobiste, bo to dyskredytuje też pytających, ale przede wszystkim zakłóca atmosferę, jakiegoś takiego zaufania i życzliwości. My przecież wysłuchaliśmy prezentacji merytorycznej wszystkich kandydatów i w moim odczuciu była to wysoce profesjonalna prezentacja. Wszystkie wątki, przepraszam, nie ma posła Dziedziczaka, chciałem z nim polemizować, bo akurat to, o co się upominał, było przecież w wypowiedzi pani Kamińskiej, o miejscach pamięci i o emigracji wojennej.

Natomiast gdyby pani konsul Kapuścińska miała te związki ze służbą i pan poseł miał na to dowody, to rozumiem, że mógłby rozmawiać, ale tak wychodzić na forum z jakimś takim podejrzeniem czy przypuszczeniem jest to po prostu krzywdzące i niestosowne na forum parlamentu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo, pani posłanka Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Pragnę też krótko wyrazić swoje oburzenie, ale chcę zwrócić uwagę na inny aspekt. Żadna kobieta, żadna polityczka nie może odpowiadać za przeszłość, historię swojego partnera czy męża. Jestem po prostu oburzona słowami pana Dziedziczaka. Co więcej, bardzo chętnie wysłuchałabym jeszcze raz sprawozdań z diariuszy z Komisji Łączności z Polakami za Granicą, kiedy komisja rekomendowała TW „Wolfganga", kiedy może rozmawialiśmy na temat pana Piotrowicza, rekomendując go do Trybunału Stanu, a może pana sędziego Kryże, wiceministra sprawiedliwości. Jest to po prostu skandal, żeby kobiety w taki sposób przepytywać, a państwo nie jesteście na tyle w stanie ująć się godnością i chociażby zagłosować przeciw takim osobom, które właśnie wymieniłam: TW Wolfgang, Piotrowicz czy Kryże. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kukiz.

Poseł Paweł Kukiz (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, tak tylko króciuteńko chciałem, bo gdybyśmy tak zaczęli rzeczywiście te osobiste różne relacje rozpatrywać na przykład w Sejmie rodziny posłów i tak dalej, to musielibyśmy Sejm rozwiązać. Jest to jedna podstawowa sprawa.

Druga sprawa, bardzo bliskie są mi słowa i plany pana Mateusza Sakowicza, to generalnie można powiedzieć wprost, że należy przebudować tę naszą Polonię. Wielokrotnie byłem w Stanach Zjednoczonych i rzeczywiście te środowiska starszej Polonii – mam na myśli ludzi w moim wieku i jeszcze starszych – one zdominowały absolutnie, one dezorganizują Polaków, tak uważam. One są wewnętrznie skłócone, one są wewnętrznie skonfliktowane i rzeczywiście jakiś dobry pomysł na zagospodarowanie i zgromadzenie czy taką konsolidację takiej neo-Polonii, tak bym to nazwał, to jest jeden z bardzo ważnych aspektów. Z bardzo ważnych właśnie dla konsulatów, uważam, oprócz tej administracyjnej ciężkiej roboty jedna z bardzo ważnych spraw. Jeżeli będę mógł w czymkolwiek pomóc w tym zakresie, w tej materii, to służę pomocą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Były to wszystkie głosy ze strony parlamentarzystów. Proszę o skondensowane odpowiedzi na pytania, które padły. Może od MSZ byśmy zaczęli, a później kandydaci.

Dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Justyna Chrzanowska:

Dziękuję. Dzień dobry państwu, Justyna Chrzanowska, dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pozwolę sobie odnieść się w takim razie do kwestii ogólnych i związanych z zarzutami, jakie tu padły wobec kandydatów. Chciałabym mocno podkreślić, iż pani Paulina Kapuścińska kandydatka na placówkę, na którą jest nominowana, wskazywana jako kandydatka, nie wybiera się z małżonkiem mającym pełnić funkcję w konsulacie generalnym, czy mającym być zatrudnionym. Uważam też, że ta dyskusja powinna koncentrować się na biografii, na sylwetce, na programie kandydatów i nie oscylować wokół…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój, pani dyrektor odpowiada na pytania.

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Justyna Chrzanowska:

Udzieliłam odpowiedzi, że w tej chwili małżonek pani Pauliny Kapuścińskiej nie jest przewidywany do zatrudnienia w konsulacie.

W odniesieniu do drugiego elementu, jeśli chodzi o Konsulat Generalny RP w Mediolanie, pragnę wskazać, że wszyscy pracujący w służbie zagranicznej jesteśmy urzędnikami i musimy się liczyć z tym, że w każdym czasie możemy zakończyć swoją misję również w okresie rocznym czy okresie dwuletnim. Wszystko dyktowane jest potrzebami służby zagranicznej. Tyle mogę z punktu widzenia MSZ państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz bardzo proszę kandydatów. Bardzo bym prosił, jak się da jak najkrócej.

Kandydat na konsula generalnego RP w Nowym Jorku Mateusz Sakowicz:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za te uwagi i pytania. Wszystko ponotowałem, biorę sobie do serca.

Bardzo krótko ustosunkuję się do pierwszego wątku podniesionego przez pana posła Giertycha, zresztą znakomicie zrekapitulowanego szczegółowo. Przygotowując się do przyszłej roli, a także spotkania z państwem analizowałem ilość i wzrost określonych czynności konsularnych i tu w istocie jest tak, że w ostatnich latach systematycznie odnotowujemy większą ilość potwierdzeń obywatelstwa. Ta tendencja będzie kontynuowana, to mogę z całą pewnością potwierdzić. I co chcę powiedzieć? Sygnalnie wskazałem na potrzebę wykorzystywania nowych środków komunikacji, właśnie będziemy do nich sięgać, żeby tłumaczyć te procedury w sposób czytelny, przejrzysty, aby nie było

to enigmatyczne dla osób, Amerykanów, którzy chcą potwierdzić polskie obywatelstwo potwierdzić w związku z ich przyszłymi planami akademickimi czy innymi.

Szeroki wątek przez szereg pań posłanek i panów posłów podniesiony, czyli wielowątkowy temat edukacji. Pełna zgoda. Pani poseł Gajewska była uprzejma zwrócić uwagę na klasy, które oferują także nauczanie języka polskiego jako obcego języka. W istocie jest już kilka takich pozytywnych precedensów, to zawsze jest funkcja ilości Polonii w danym obszarze, ale będziemy rzecz jasna to wspierać. Muszę powiedzieć, że państwo przyjmujące, Amerykanie, miasto Nowy Jork, jest życzliwe tego typu rozwiązaniom i myślę, że można być spokojnym, że będziemy mieć partnera po stronie amerykańskiej.

Pełna zgoda z panią poseł Nowicką. Zresztą chciałem powiedzieć, że nie mam aspiracji, żeby wykluczać kogokolwiek. Ja mam dobre doświadczenia z Polonią nowojorską. Jak najbardziej te instytucje działają. Jest to szczery patriotyzm, chęć kultywowania polskiej tradycji etc. Natomiast zgadzamy się, że musimy zrobić co w naszej mocy, żeby uniknąć tej luki pokoleniowej. Rzeczywiście są takie osoby, które, jak to czasem anegdotycznie podsumowuję, należy pozyskać dla polskości. One nierzadko odnoszą już bardzo duże sukcesy czy to na niwie akademickiej, czy właśnie zaawansowanych technologii. Mamy rodaczki i rodaków na Wall Street, mamy prawników, którzy stają się partnerami w kancelariach manhattańskich i oni osiągają ten pułap swojej kariery, gdy też chcą robić nieco więcej aniżeli inwestować kolejne zarobione, z czego możemy być dumni, miliony dolarów. Czyli to też jest gigantyczny potencjał, wydaje mi się, który trzeba eksplorować i pozyskiwać ich dla sprawy polskiej.

O szkolnictwie wspominałem. Parafie rzymskokatolickie, jak najbardziej 200 parafii, 80% szkół funkcjonuje dzięki wsparciu tychże parafii, tak że doskonała praca po ich stronie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Los Angeles Paulina Kapuścińska:

Dziękuję bardzo. Ja rzecz jasna jednak odniosę się do tych informacji. Po pierwsze, chciałabym powiedzieć, że mój mąż nie jest związany ani nie był ze służbami bezpieczeństwa, jak to zostało określone. Po drugie, nie jest i nie będzie zatrudniony. Po trzecie, jeżeli już sięgamy do tych wątków rodzinnych, to zdecydowanie wolałabym, żebyśmy rozmawiali o moich planach i mojej kandydaturze. Niemniej jednak pozwolę sobie przypomnieć, że ja już miałam ukształtowaną karierę i pozycję, którą wypracowałam od początkowych stopni w administracji, nie znając swojego męża, nie będąc z nim w jakikolwiek sposób związana, więc bardzo chciałabym być podsumowywana, oceniana z perspektywy swoich dokonań, których nie będę przytaczać zbyt wiele, bo to jest jednak zawsze niekomfortowe mówić o sobie dobrze. Niemniej jednak zarówno w Chicago, gdzie byłam po raz pierwszy kobietą pracującą na tym bardzo odpowiedzialnym stanowisku, nie miałam żadnych problemów, pracowałam ze wszystkimi środowiskami i trudno żebym nie pracowała, dlatego że pracowałam i z księżmi, z Amerykanami, z lekarzami, z harcerzami i ze szkołami. Zgadzam się z tym, już kończąc wątek, to jest w ogóle kuriozalna sytuacja tłumaczenia się odrobinę z tego, że nie jest się wielbłądem. Moja rodzina była w opozycji, w „Solidarności", w stanie wojennym zwolniona z pracy, ojciec, matka. Dziadkowie zamordowani w czasie wojny. Mój pradziadek profesor Karol Pomianowski zbudował, zaprojektował zaporę im. Karola Pomianowskiego na Solinie. Druga babcia budowała szkolnictwo, Liceum Czackiego, pani profesor, przed wojną już doktor. Tak że jeżeli sięgamy do tych wątków, to tak, są patriotyczne, propaństwowe i w latach 90 w sposób świadomy i odpowiedzialny rozpoczęłam tę funkcję. I bardzo bym prosiła, żebym była w ten sposób oceniana.

Natomiast zgadzam się z tym, co państwo podnosili, bo to się przewijało w tych wypowiedziach wielokroć, szkolnictwo, młodzi ludzie, tak właśnie, jak najbardziej. Jestem mamą 10-letniego chłopca i wiem jak fundamentalnie ważna jest edukacja.

W jaki sposób byśmy chcieli tworzyć te środowiska lobbingujące na rzecz Polski. Miałam w tym zakresie pewne sukcesy w Chicago. Ten okręg jest zupełnie inny, dużo trudniejszy. Natomiast zgadzam się, że wykuwać te postawy propolskie możemy zapewniając

studia tych osób w Polsce. Mamy w Polsce bardzo szeroką ofertę studiów we wszystkich uczelniach, również w języku angielskim. Będę się temu bardzo poświęcać gorliwie, żeby promować te możliwości. Zostało to też gdzieś podniesione, możliwości spędzania wakacji. Tak jak najbardziej. My nie jesteśmy politykami, ja nie jestem politykiem, jestem funkcjonariuszem na rzecz państwa i polskich podatników. W poprzednich kadencjach zostały rozbudowane środki na rzecz kolonii w Polsce. Na pewno będą podtrzymywane, bo nie ma lepszego zaszczepienia sympatii do Polski niż spędzone wakacje wśród rówieśników. Będziemy to kontynuować. Pandemia wytworzyła nowe formy również polonijnych kolonii w Stanach Zjednoczonych, które możemy finansować i kształtować program takich kolonii. Jak najbardziej młodzi ludzie, studenci.

Natomiast myślę, że tutaj możemy mieć synergię, jak chodzi o te kwestie polityczne. Ja tu nie bardzo bym chciała wchodzić. Natomiast, jak później kształtować takiego młodego człowieka, który studiował w Polsce, żeby umiał lobbować w Stanach Zjednoczonych, to chciałabym zaproponować również państwu, politykom pewne synergie, które moglibyśmy wykształcić, pewnych szkoleń, być może pewnych interakcji z politykami w Polsce, tak żeby te interakcje zespół w zespół mogły później funkcjonować jak najbardziej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Mediolanie Agnieszka Gloria Kamińska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za wszystkie komentarze. Z uwagi na ramy czasowe odniosę się tylko do postawionych pytań. Jeszcze w tym miejscu pragnę zaznaczyć, że szereg wątków nie rozwinęłam właśnie tylko z tego wyłącznie powodu, bo chciałam państwu przedstawić tę historyczną Polonię w Mediolanie i w całym regionie, aby również było to możliwością obszaru do współpracy. Jestem tutaj bardzo otwarta na wszystkie środowiska w tym zakresie.

Proszę państwa, oczywiście tutaj w pierwszej kolejności, odnosząc się do pytania i zaznaczenia przez panie posłanki, oświata, nauka języka polskiego, utrzymanie tożsamości, uświadamianie tej tożsamości narodowej jest dla mnie pierwszym priorytetem już w przypadku funkcjonowania w konsulacie generalnym we Włoszech.

Tutaj chciałabym zwrócić państwa uwagę również na to, że w całym tym regionie działa szereg różnych organizacji polskich, polonijnych. I te organizacje, odnosząc się też do następnych pytań, należy zwrócić uwagę, że są nie tylko zrzeszające Polaków i Polonię za granicą, ale mają charakter też i biznesowy, na przykład Polska Izba Bilateralna, Polish Women Network i z tymi właśnie podmiotami chciałabym zbudować współpracę.

Ponadto odnosząc się do sugestii, pytania pani poseł Nowickiej, chciałabym też zapewnić, że udało mi się dowiedzieć w Mediolanie, na Uniwersytecie Bocconi działa już stowarzyszenie naszych polskich studentów i doktorantów. Nie miałam możliwości tego wskazać, ale chciałabym zbudować taką platformę współpracy konsulatu, pracowników konsulatu właśnie z tymi organizacjami polonijnymi, które zajmują się pewną przedmiotową już organizacją, pomocą dla swojego środowiska, ale także włączenia studentów, doktorantów, absolwentów, a nawet i naukowców, którzy pracują na włoskich uczelniach, na przykład w Bolonii właśnie, do wspólnej współpracy.

Mówiliśmy też o kobietach. Bardzo ważną kwestią jest w ramach ORPEG i tej działalności, że wprawdzie w Rzymie, ale działa Rada Oświaty Polonijnej. Jest to organizacja, stowarzyszenie skupiające, właściwie zorganizowane przez młode polskie, prężne nauczycielki, które przygotowały i wdrożyły jeden program nauczania dla wszystkich uczelni, zarówno polskich i polonijnych. Mogę tu wspomnieć, że oczywiście działają dwie szkoły polskie przy konsulacie zarówno w Mediolanie, jak i w Bolonii – szereg szkół, też polonijnych.

Mam tutaj jeszcze jedną inicjatywę, z uwagi na fakt, że wspominaliśmy o ostatniej fali emigracji, o małżeństwach, o potrzebach demograficznych, ponieważ te dzieci, które już znajdują się na miejscu, często też mają z uwagi na brak znajomości języka polskiego nawet pewne ograniczenia psychiczne, psychologiczne. W związku z tym, to właśnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Współpracy z Polską i Zagranicą

wyszedł naprzeciw przeznaczając środki na taką pomoc, pomoc psychologiczną, pomoc prawną. Natomiast ja w tym miejscu chciałabym podnieść taką inicjatywę, wniosek, oczywiście w przypadku jego zaakceptowania przez ministerstwo resortu oświaty i wychowania, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, tak że gdyby takie środki się pojawiły, aby zbudować możliwość platformy nauki nie tylko języka polskiego, ale i historii kultury polskiej elektronicznie, online, z uwagi na fakt, że niestety są pewne ograniczenia związane z lokalami, z dowozem. Buduje to kolejną konieczność wydatkowania.

Natomiast ten czas związany z pandemią nauczył nas młodych i starszych do korzystania z różnych instrumentów, które nam obecnie daje technika możliwości łączenia się i tak jak powiedziałam wcześniej nauki nie tylko języka, ale korzystania ze świetnie przygotowanych filmów odnoszących się do postaci, które zasłużyły się dla historii, dla tożsamości polskiej, i w ten sposób budowania właśnie tej łączności. Jeszcze wspomnę, że przy tych szkołach, jak ważna jest to misja dla konsula generalnego, pamiętajmy, że szkoły polskie, szkoły polonijne łączą również rodziny, budują tą społeczność, więc to nie jest tylko ośrodek do nauki języka. Oczywiście są też programy do nauki języka jako języka obcego, czy też dla dorosłych.

Natomiast odnosząc się do kwestii związanych z czynnościami konsularnymi. Ja mam pełną świadomość, że najważniejszą rolą konsula jest wypełnianie właśnie pomocy konsularnej, pomocy prawnej. Sprawnie funkcjonujący konsulat, zgodnie z zasadami spójności, zsynchronizowania tych usług, w szczególności w takiej jakości, żeby obywatel Polski czuł się tak samo dobrze obsłużony na przykład w Rzymie, czy w Mediolanie, jest moim jednym z najważniejszych priorytetów.

Chciałabym też wyjść naprzeciw i uspokoić pana posła, że w Mediolanie jest osiem etatów konsularnych, więc mam nadzieję, że jednak nawet osobiście będę w stanie świadczyć tę pomoc w różnych innych regionach i miastach, ponieważ płynnie posługuję się zarówno językiem włoskim, jak i polskim, i niezależnie od tego kto będzie tej pomocy potrzebował, czyli będzie to osoba nawet pochodzenia polskiego, a niekoniecznie mówiąca po polsku, bo takie osoby też posiadamy. W związku z tym współpraca, jak najbardziej z polską agencją, która będzie realizowała również przede wszystkim wsparcie dla polskiego biznesu. Jak już mówiłam wcześniej, jest wiele firm, które posiadają oddziały już na miejscu, czy to będzie Comarch, czy inne o bardzo wysokiej specjalizacji. Mam nadzieję, że na bieżąco będę w stanie informować również te podmioty o możliwości aktywizacji swoich usług. W przypadku dalszych pytań pozostaję do dyspozycji. Serdecznie dziękuję za przekazane komentarze.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wysłuchaliśmy prezentacji kandydatów, zatem przechodzimy do zamkniętej części posiedzenia, gdzie zaopiniujemy kandydatów. Wiąże się to z pewną niedogodnością kandydatów poprosimy o opuszczenie sali.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, czy będą sprawy różne?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie mieliśmy w porządku spraw różnych, panie pośle, ale…

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Już bardzo krótko, informuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wszystkie trzy kandydatury. Serdecznie gratuluję.

Zamykam posiedzenie Komisji.